

dach leczniczych dla zwierząt oraz w wojewódzkich zakładach higieny weterynaryjnej, może zadość uczynić potrzebom hodowli i zadowolić jej żądanie w stosunku do służby weterynaryjnej.

Rozdział 7 „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli“. Art. 60 stwierdza przede wszystkim, że obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przysługuje prawo do ochrony zdrowia; jest to jak wiadomo dalszy postulat każdego człowieka, który pragnie pozostać zdrowym. Zapewnia to Konstytucja — między innymi — przez zapobieganie chorobom. Tu właśnie rola medycyny weterynaryjnej staje w pełnym świetle, zabezpieczając ludność przed chorobami odzwierzęcymi tzw. zoonozami. A ilość tych chorób, a więc i ich groźby dla ludzi nie jest bynajmniej mała. Oto wedle raportu Nr 40 Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie, podającego wykaz szczegółowy takich schorzeń, chorób wirusowych jest 13, rickettsii 7, chorób bakteryjnych 28, grzybic 2, schorzeń spowodowanych przez pierwotniaki prócz kilku innych ich odmian 4 i wreszcie różne formy robaczyc, jak 10 wywołanych przez przywry, 9 przez tasieńce, 10 przez nicienie i wreszcie 6 przez stawonogi i owady. Słusznie też nasi naukowcy zwracają uwagę na te choroby i konieczność stosowania tym wydatniejszej pomocy weterynaryjnej w kierunku ich opanowania. Wystarczy tylko wspomnieć o wściekłości, salmonellozach, brucellozie, gruźlicy i włośnicy, by zrozumieć groźbę tych chorób przy braku należytej opieki weterynaryjnej. Ale nie koniec na tym. Grożą nam przecież jeszcze i inne schorzenia, od których zabezpieczyć nas może również tylko opieka weterynaryjna. Oto zatrucia nieświeżymi, mniej lub więcej zepsutymi artykułami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego. Dobrze ujęte zabiegi higieniczne stosowane przy kontroli uboju zwierząt, przetwórstwa artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego, higieny rzeźni, masarni, transportu, sprzedaży i t.d. to przecież dalsze zadania służby weterynaryjnej, jak o tym pisze szczegółowo A. Trawiński w swym dziele pt. „Mięsoznawstwo“. W tym samym rozdziale art. 61 zapewnia obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prawo do nauki, między innymi stałą rozbudowę szkolnictwa wyższego. I tu znowu medycy-

na weterynaryjna spotyka się z poważną dla siebie korzyścią. Oto bowiem na podstawie tak ujętej tezy ma zapewnioną możliwość rozwoju i kształcenia nowych sił, czyniąc tym zadość ciągle wzmagającemu się ich zapotrzebowaniu. Niejako uzupełnieniu tego artykułu jest art. następny tj. 63 brzmiący: Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli — nauki w służbie narodu. Tu na wstępie rozważań powyższej treści w stosunku do nauki medycyny weterynaryjnej przytoczyć wypada tezę K. J. Skriabina, pomieszczone w artykule pt. „Tworzyć bogactwa naukowe i przeobrażać je w twórczość przemysłową“. (Weterynaria 11 — 1949, przedruk w Med. Wet. Nr 3/50), a mianowicie: Każda praca badawcza o dowolnej skali profilu i kierunku opierająca się na marksistowsko-leninowskiej metodologii, winna stać na najwyższym poziomie dotychczasowej teorii w danej dziedzinie, posiadać jej głębię i umieć posługiwać się jej metodyką. Bez tych warunków rezultaty badań sprowadzają się prawie do zera. Warunki te nie są trudne do realizacji. Wymagają one jednak zwiększenia erudycji każdego pracownika nauki i całego zespołu danej instytucji badawczej. Koniecznością jest, aby teoria każdej nauki nie stała w miejscu, ale nieprzerwanie i ciągle się doskonalać, sła naprzód pobudzana energią twórczą poszczególnych uczonych i całych zespołów naukowych. Bez tego każda gałąź wiedzy uczonego należałoby mieć na względzie. Oto aby instytucje naukowo-badawcze, uczelnie i przodujący uczeni, prócz rozwiązywania problemów dotyczących bezpośrednio wytwórczości, tworzyli i takie wartości teoretyczne, które byłyby dzwigniami dalszych, naukowo-praktycznych badań.

Trzy wyższe uczelnie wykazujące dotychczasową swą działalnością, że należycie spełniają poruczone im zadania w zakresie pracy twórczej i dydaktycznej oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach dają pełną rekojmię owocnej i skutecznej pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny tym bardziej, że 65 art. projektu Konstytucji zapewnia szczególną opiekę inteligencji twórczej — pracownikom nauki i oświaty

DR STANISŁAW KRAUS

Dyrektor C. Z. Wet.

Zwalczanie pomoru świń

Zwalczanie pomoru świń w miarę intensyfikacji gospodarki rolnej i rozszerzenia sektora uspołecznionego coraz bardziej przybiera na znaczeniu. Dotyczy to głównie dużych hodowli trzody chlewnej i tuczarni przemysłowych, które w dążeniu do uzyskania lepszych wyników ilościowych, nie zabezpieczają w pełni warunków właściwego utrzymania i żywienia świń, co w następstwie zwiększa niebezpieczeństwo wystąpienia zarazy. Zwalczanie pomoru świń należy prowadzić na zasadzie obowiązujących przepisów i wydanej instrukcji Ministerstwa Rolnictwa. W pierwszym rzędzie należy położyć nacisk na szybką likwidację stwierdzonych ognisk pomoru świń, zastrzyć

kontrolę nad obrotem świń (na targach, spędach), zastrzyć czujność przy urzędowym badaniu w rzeźniach tak, aby do walki z tą zarazą nie pominąć żadnego z elementów, mających znaczenie dla samej akcji. Poza tym zwalczanie pomoru świń opierać się będzie w 1952 r. na szczepieniach biernych, na szczepieniach szczepionką z krystalicznym fioletem, przy szczególnym uwzględnieniu zasad higieny i odkażania.

Z chwilą stwierdzenia pomoru świń zgodnie z obowiązującymi przepisami należy podzielić świnię na dwie grupy: pierwsza grupa winna obejmować osobniki zdrowe, druga jawnie chore z jednym chociaż-

by objawem klinicznym. Ciepłota ciała nie może mieć decydującego wpływu przy segregacji świń i jest jedynie metodą orientacyjną. Świnie z drugiej grupy podlegają wybićiu zgodnie z przepisami.

Świnie zdrowe, nie wykazujące jakichkolwiek objawów klinicznych, należy poddać szczepieniu surowicą p. pomorową dla uzyskania odporności biernej, niezbędnej w okresie inwazji w celu spowodowania zahamowania się postępu enzoozji. W wyjątkowych wypadkach, jeżeli chodzi o chlewnie i tuczarnie z większą ilością świń, po komisyjnym ustaleniu stanu nasilenia i przebiegu choroby można zastosować postępowanie podane w pkt. 8 instrukcji z dnia 12.III.51 r. Nr W. Z. III-1/11, a mianowicie w chlewniach zapowietrzonych należy całe pogłowie świń przebadać łącznie z termometrowaniem i świnie chore z objawami klinicznymi wybić z urzędu. Świnie gorączkujące bez objawów klinicznych, a posiadające normalny apetyt, po wydzieleniu poddać szczepieniu z konieczności surowicą p.pomorową dawką w podwójnej ilości w stosunku do przewidzianych do normalnych szczepień zapobiegawczych wg przepisów wytwórni. Świnie bez żadnych objawów chorobotwórczych i nie gorączkujące należy poddać szczepieniu surowicą pomorową, stosując dawki normalne.

Szczepienia zapobiegawcze szczepionką z krystalicznym fioletem zasadniczo będą przeprowadzane w chlewniach i tuczarniach P.G.R. i C.M. Szczepionkę należy stosować wyłącznie w chlewniach nie zapowietrzonych, świniom zdrowym i nie garączkującym, normalnie żywionym i rozwiniętym, w wieku ponad 3 miesiące. Szczepionkę C.V. należy stosować w dawkach dla sztuk do 30 kg 5 cm³, dla sztuk powyżej 30 kg wagi 10 cm³. Przy czym dawkę 10 cm³ należy wstrzykiwać oddzielnie w dwóch miejscach po 5 cm³. Należy pamiętać o obowiązku dokonania dokładnego oczyszczenia i odkażenia miejsca iniekcji, a to celem niedopuszczenia do zakażeń ubocznych i przypadkowych, zwłaszcza beztlenowcami. Wszelkie komplikacje poszczepienne przeszkadzają w uzyskaniu pełnej odporności. Po szczepieniu świnie winny być bezwzględnie chronione przed zakażeniem pomorem przez okres 3 tygodni i w okresie tym nie wolno wprowadzać do chlewni nowych świń, a obsługa powinna zachować specjalną ostrożność.

Nieszkodliwość szczepień jest naukowo uznana, wirus pomoru w szczepionce jest tak silnie związany, że pozostaje sprawą niezstrzygniętą, czy jest on żywym osłabionym b. silnie i nieodwracalnie, czy też zabitym i zawierającym antygeny, powodujące długotrwałą odporność w szczepionym organizmie. Szczepionka zasadniczo nie powoduje wyzwalań ani też zaostrzenia innych chorób świń, ani też nie wpływa na uruchomienie zakażeń ukrytych. Odporność wg. założeń teoretycznych u szczepionych świń rozwija się przy końcu trzeciego tygodnia, narasta w ciągu 2 do 3 miesięcy, po czym spada od 6 do 8 miesięcy. Wywołana odporność gwarantuje, że szczepione świnie wytrzymują bez szkody zakażenie kontaktowe zjadliwym zarazkiem pomoru. W roku 1952 ważność szczepionki z C.V. została określona na okres 2 miesięcy od daty podanej na etykiecie.

(Szczepionka winna być przechowywana w temperaturze około 4° C i w tych warunkach zachowuje swą skuteczność znacznie dłużej). Szczepienia tą szczepionką należy przeprowadzać w pierwszym rzędzie w chlewniach, znajdujących się w rejonach zagrożonych.

W chlewniach zapowietrzonych, w wyjątkowych wypadkach, po komisyjnym ustaleniu nasilenia i przebiegu choroby, można stosować szczepienia szczepionką C.V., o ile w ciągu 10 dni od przeprowadzenia szczepienia biernego przeciw pomorowi świń i odkażenia, nie wystąpiły nowe wypadki zachorowania na pomór. Przy szczepieniach tych należy się jednak liczyć zarówno z możliwością zachorowania świń po szczepieniu, jak i okolicznością, że uzyskana odporność może być krótkotrwała.

W roku 1952 Ministerstwo będzie przydzielać analogicznie jak w roku ubiegłym dla potrzeb P.G.R. i C.M. szczepionkę z C.V. Szczepionka ta będzie rozprowadzona dla potrzeb P.G.R. na zespoły P.G.R. przez terenowe Hurtownie Centrowetu, dla potrzeb C.M. przez terenowe Hurtownie Centrowetu do P.Z.L.Z.

Przy zwalczaniu pomoru świń należy zwracać baczniejszą uwagę na bardzo dokładne i kilkakrotne oczyszczanie i odkażanie zagrody zapowietrzonej w czasie trwania choroby. Najskuteczniejszym środkiem dezynfekcyjnym jest soda kaustyczna w 20% roztworze wodnym. Uwzględniając własności biologiczne wirusu pomoru świń i możliwość pozostawiania w chlewniach wirusu pomoru w formie zjadliwej przez okres bardzo długi, należy oczyszczenia i odkażenia zapowietrzonych zagród przeprowadzać b. dokładnie.

Profilaktyka ogólna powinna uwzględniać poprawę warunków higienicznych i warunków bytowania świń. Należy dbać, aby chlewy były suche, dobrze przewietrzane, ogromne znaczenie posiadają wybiegi, umożliwiające przebywanie świń przez czas dłuższy na świeżym powietrzu. Podawany pokarm winien być pod każdym względem pełnowartościowy, przy czym prosiętom należy poświęcać wiele uwagi. Powietrze, światło, woda, pokarm, ruch i odpowiednie suche chlewnie wpływają na zmniejszenie zachorowań, a tym samym zapobiegają pomorowi świń.

Przy zwalczaniu pomoru świń, nieodzowne jest wzmoczenie czujności nad obrotem i przerzutami świń, a w szczególności prosiąt hodowlanych. Świnie hodowlane (prosięta) przeznaczone do sprzedaży winny być zaopatrzone w świadectwa miejsca pochodzenia z zaznaczeniem na odwrocie świadectw, że miejscowość z której pochodzą, jest od 8 tygodni wolna od pomoru świń. Skup świń winien odbywać się na miejscach do tego wyznaczonych (punktach skupu), które to punkty powinny podlegać oczyszczeniu i odkażeniu. Skrzynki do ważenia świń mają być również utrzymane w czystości i odkażane. Świnie bez świadectw miejsca pochodzenia muszą być wyłączone od zakupu. Lekarze wet., wykonujący nadzór wet. w czasie skupu świń, powinni sprawdzać każde świadectwo miejsca pochodzenia. Na miejscach skupu zwolnionych od nadzoru wet. sprawdzanie świadectw miejsca

pochodzenia dokonuje kierownik skupu. W czasie skupu, o ile obowiązuje zdejmowanie wszystkich dostarczonych świń, kierownik skupu powinien dokonać selekcji prosiąt, przy czym sztuki charytacyjne i podejrzanym o chorobę należy przeznaczyć do uboju w najbliższej rzeźni, a uznane za nadające się do chowu należy umieścić osobno tak, aby nie stykały się ze świnią wybrakowanymi. Wyselekcjonowane świnię, zaopatrzone w świadectwa miejsca pochodzenia, winny być przewiezione do baz lub bezpośrednio na stację kolejową środkami transportowymi uprzednio oczyszczonymi i odkażonymi w myśl obowiązujących przepisów. Bazy dla przetrzymywania zakupionych świń winny być odpowiednio urządzone, każdorazowo po usunięciu świń należy je oczyścić i odkażone. Bazy takie podlegają państwowemu nadzorowi weterynaryjnemu.

Świnię przeznaczoną do dalszego transportu przed załadowaniem do wagonów względnie samochodów muszą być poddane badaniu weterynaryjnemu, zgodnie z zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 7.I.1949 r. Nr W. H. II-8/1, wagony kolejowe przeznaczone do transportu świń winny być odkażone w myśl instrukcji Min. Komunikacji z 4.III.1949 r. Nr M. Wg. 36/2/49. Załadowanie świń do wagonów powinno odbywać się w myśl instrukcji Centrali Mięsnej wydanej w porozumieniu z Min. Rol. i R. R. z dnia 23.V.1949 roku, uzupełnionej dnia 21.VI.1949 roku w sprawie obchodzenia się ze zwierzętami gospodarskimi w czasie transportów i przepędów. Po przybyciu transportów na miejsce przeznaczenia świnię powinny być przy wyładowaniu poddane badaniu weterynaryjnemu w myśl przytoczonego wyżej zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 7.I.1942 r. oraz za-

rządzenia z dnia 17.XI.1951 r. Nr W. H. II16/28. Świnię po wyładowaniu powinny być przewiezione oczyszczonymi i odkażonymi środkami lokomocji do budynku kwarantannowego u nowonabywcy w myśl instrukcji wet. Min. Rolnictwa z dnia 12.III.1951 r. Nr W. Z. III-1/11, w którym to pomieszczeniu powinny pozostawać pod nadzorem wet. przez okres 4 tygodni. Po okresie tym, o ile nie wykazują żadnych objawów chorób zaraźliwych, mogą być rozpraważone do właściwych chlewni użytkowych i tuczarń. Sprawy szczepień takich świń regulują obowiązujące zarządzenia i instrukcje.

Sprawa zwalczania pomoru świń wysuwa się obecnie jako sprawa specjalnie ważna i pilna. Obecnie sytuacja gospodarcza kraju wymaga od służby wet. zwiększenia aktywności i stałego ulepszenia metod działania. Większość pracowników służby wet. ofiarującą pracą, czujnością na tym odcinku dopomogła w opanowaniu tej groźnej dla hodowli świń zarazy. Nie można jednak przejść do porządku nad wypadkami, które sygnalizują nam poważne braki w formach i metodach pracy poszczególnych lekarzy wet., wyrażających się lekceważeniem i karygodnym zaniedbaniem obowiązków służbowych. W trosce o zabezpieczenie hodowli świń przed stratami z powodu pomoru świń, służba weterynaryjna musi zmobilizować wszystkie swe siły tak, aby w całej akcji nie brakowało żadnego ogniwa. Od wyników dobrej pracy służby wet. zależy będzie w dużym stopniu zupełne opanowanie pomoru świń, co niewątpliwie wpłynie na proces wzrostu pogłowia trzody chlewnej w kraju, a tym samym na lepsze zaopatrzenie w żywność mas pracujących miast i wsi.

CHOROBY ZAKAŻNE

T. JANIĄK, S. KARWAS, J. KOPROWSKI, S. RUNGE

Skaza krwotoczna (*Diathesis haemorrhagica*) u bydła

Z Zakładu Chorób Wewnętrznych Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu we Wrocławiu.
Kierownik: Prof. dr STANISŁAW RUNGE

Skaza krwotoczna, jako odrębna jednostka chorobowa o charakterze wybrocznicy zwana także plamicą, w przeciwieństwie do koni, występuje u bydła na ogół bardzo rzadko w naszym kraju i z tego względu polskie piśmiennictwo dotyczące wybrocznicy u bydła jest znikome.*)

Toteż mając sposobność obserwować masowe pojawienie się wybrocznicy, o znacznym procencie śmiertelności wśród bydła, które z początku budziło podejrzenie wybuchu jakiejś nieznannej zarazy, uważamy za użyteczne ogłosić wyniki naszych obserwacji i ba-

dań przeprowadzonych na miejscu, w październiku 1951 roku.

Wywiad. W połowie września 1951 r. na okólniku jednej z obór zauważono padłego buhajka, maści czarno-białej, rasy nizinnej, 8 miesięcy liczącego. W tym samym dniu stwierdzono osłabienie i krwawienie z nosa u dziesięciu sztuk młodzieży, przebywającej razem z padłym buhajkiem na okólniku obory. Pogłowie obory składało się z 80 sztuk bydła starszego (77 krów mlecznych, 2 buhaje, 1 wół) i z 58 sztuk młodzieży (28 buhajków i 30 jałówek), w wieku 5 — 9 miesięcy. Młodzież obory była potomstwem krów importowanych ze Szwecji w 1950 r., od urodzenia do maja trzymany w cielęciarni przyległej do obory, a od maja do chwili wybuchu choroby tj. do połowy września przez dzień i noc na okólniku

*) Według dostępnej nam literatury, w latach od 1888 do 1950 r., wybrocznicę u bydła opisywali: Eichhorn, Erhardt, Frank, Ganter, Gerspach, Heidrich, Joenk, Koppitz, Lissot, Plate, Reinhardt, Ritzenthaler, Roeder, Vogt i inni.